

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 6 marca 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Rok 2013 był najgorszym rokiem pod względem dzietności od 1945 r. – odnotowano o blisko dwadzieścia tysięcy więcej zgonów niż narodzin. Na te niekorzystne tendencje demograficzne nakłada się trwająca wciąż emigracja z naszego kraju. Jednocześnie według danych brytyjskiego Office for National Statistics przedstawionych w biuletynie „Births in England and Wales by Parents’ Country of Birth 2012” w ubiegłym roku w Anglii i Walii Polki urodziły dwadzieścia jeden tysięcy dwieście dzieci – najwięcej wśród mieszkających tam cudzoziemek.

Autorzy badań szacują, że współczynnik dzietności wśród Polek na Wyspach wynosi około 2,13, podczas gdy współczynnik dzietności w Polsce wynosi około 1,3; Polki rodzą tam o 60% więcej dzieci niż w Polsce. Wydaje się, że muszą istnieć pewne bariery, które nie pozwalają Polkom mieszkającym w naszym kraju na posiadanie większej liczby dzieci. Zdaniem ekspertów barierą taką jest przede wszystkim brak spójnej polityki prorodzinnej.

Rodzina mieszkająca w Wielkiej Brytanii może liczyć na wiele ułatwień i realne wsparcie finansowe między innymi w formie zasiłku na czynsz mieszkaniowy, tak zwany *Housing Benefit*, zasiłku na dzieci, *Child Benefit*, przyznawanego automatycznie na każde dziecko, darmowych szczepionek, leków i opieki dentystycznej dla matki i dziecka do dwóch lat po porodzie. Matkom oferowane są również bezpłatne porady w zakresie zdrowia i opieki nad dzieckiem.

W związku z przytoczonymi przeze mnie danymi, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy różnice pomiędzy polską a brytyjską polityką prorodzinną są poddawane analizie?

Czy planowane jest przeniesienie niektórych rozwiązań istniejących w Wielkiej Brytanii na grunt polskiej polityki społecznej?

Czy podejmowane są działania mające na celu nakłonienie do powrotu Polaków, którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii?

Z poważaniem
Jarosław Obremski